Dziś P.W.K. — dla kobiet

Cena egz. 10 gr.

KU ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Sroda 12 maja 1937 r. | Nr. 129

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Od 5-tej rano do 11-tej w nocy

bombardowali powstańcy Madryt

BILBAO, 11.5 — Tutejsza rozgłośnia wydała wczoraj wieczór następujący komunikat:

„Od dwóch dni na odcinkach Bermeo i Durango toczą się zacięte walki. W okolicach Bermeo udało się powstańcom wtargnąć do okopów rządowych, lecz energiczny kontratak zmusił nieprzyjaciela do cofnięcia się, zadając mu poważne straty. Oddziały powstańcze zostały dosłownie skoszone przez ogień karabinów maszynowych.

Na odcinku Sollube walki trwały przez cały dzień, przy czym niejednokrotnie dochodziło do starć na białą broń. Na odcinku Durango wojska rządowe przeprowadziły kontratak, zdobywając łańcuch wzgórz.

Lotnictwo powstańcze bombardowało tyły frontu rządowego, zrzucając około tysiąca bomb zapalających. W późnych godzinach wieczornych walki toczyły się w dalszym ciągu.

MARDYT, 11.5 — Po silnym bombardowaniu artyleryjskim, wojska rządowe wysadziły w powietrze most, — przez który powstańcy komunikowali się z oddziałami, oblężonymi w mieście uniwersyteckim.

Na froncie madryckim ujawnia się od wczoraj pewne podniecenie. Już o godz. 5 rano pojedynek artyleryjski, który toczył się przez cały dzień wczorajszy, został podjęty ze wzmożoną siłą. Detonacje od wybuchów pocisków powstańczych, padających głównie na centralne dzielnice miasta, łączyły się z hukiem wystrzałów działowych baterii rządowych. Około godz. 8 rano kanonada przybrała charakter gwałtowny Pociski padały niemal wszędzie, głównie jednak na Gran Via, oraz na ulice Noreleza i Fuencarral. Na ulicy Barquillo uległo zniszczeniu kilka domów. Na ulicach nie widać było przechodniów, lecz około godz. 9 spieszący do pracy musieli oczekiwać w tunelach kolejki podziemnej i pod bramami domów na przerwę w bombardowaniu.

Około godz. 10 warczenie motorów samolotowych wzmogło ogólny niepokój lecz aparaty leciały tak nisko, że mieszkańcy stolicy mogli poznać z łatwością, że są to rządowe samoloty myśliwskie, które udawały się w okolicę Casa del Campo i mostu francuskiego celem przeszkodzenia ewentualnym próbom ofensywy ze strony pawstańców. Około godziny 11 bambardowanie miasta zostało zakończone.



PŁONĄCY „HINDENBURG"

Reprodukujemy nadesłane drogą radiową via Londyn zdjęcie, przedstawiające największy niemiecki sterowiec „Hindenburg", objęty płomieniami w kilka sekund po eksplozji zbiorników nad lotniskem w Lakenhurst, która spowodowała jedną z największych w dziejach lotnictwa katastrofę.

Konferencja na Zamku

WARSZAWA, 11.5. (tel. wł.) Dziś, o godz. 12 i pół P. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku p. premiera Składkowskiego i p. wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy złożyli P. Prezydentowi sprawozdanie z ostatnich prac rządu.

Zaostrzenie strajku artystów

FILMOWYCH W HOLLYWOOD

HOLLYWOOD, 11.5. Personel techniczny wytwórni filmowych, który nie zaprzestał strajku, jest w wysokim stopniu wzburzony zawarciem umowy pomiędzy wytwórniami a organizacją zawodową aktorów filmowych. Aktorzy, którzy udawali się do pracy obok posterunków strajkujących, byli obrzucani pogróżkami.

Przywódca strajkujących, Charles Lessing oświadczył: „Przekonałem się o słuszności powiedzenia: „Nie polegaj nigdy na aktorze". Dzień dzisiejszy będzie gorący, zetrę każdą „gwiazdę", która będzie usiłowała przedostać się przez wystawione posterunki strajkujących. „Gwiazdy" te zapominają, że potrzebują poparcia ruchu robotniczego, zanim zostaną „gwiazdami". Te i tym podobne wynurzenia wskazują na wzrastające rozgoryczenie wśród poszczególnych grup pracowników przemysłu filmowego.

10 worków cementu

PRZYGNIOTŁO ROBOTNIKA

Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek podczas prac przy budowie jednego z domów przy ul. Pierackiego w Sosnowcu.

Mianowicie w pewnej chwili z wysokości pierwszego piętra spadło 10 worków cementu na niejakiego Bargieła Walentego.

Nieszczęśliwy odniósł ciężkie obrażenia i został przewieziony do szpitala miejskiego na Pekinie.

Wczoraj wydarzył się również nieszczęśliwy wypadek w fabryce Deischla w Sosnowcu. Mianowicie robotnik fabryki Makuła został przygnieciony wózkiem.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. miejskiego na Pekinie.

40-godzinny tydzień pracy

znaczony jest we Francji tragicznymi ofiarami

PARYŻ, 11.5. O rozmiarach rozwydrzenia w niektórych kołach pracowniczych we Francji pozostających pod wpływami komunistycznymi, świadczy tragiczny wypadek jaki wydarzył się w jednym ze szpitali w Lille, pociągając za sobą śmierć chorego.

Chory ten poddany został operacji, która zakończyła się o godz. 12.50. Gdy doktór zwrócił się do posługaczy szpitalnych, by przenieśli chorego na łóżko ci odmówili, oświadczając, iż pracę swą zaczynają o godz. 13!

Pacjent zeszedł wówczas ze stołu operacyjnego i z wysiłkiem sam przeszedł do swego pokoju na łóżko. Wysiłek, jak również różnice temperatury przy przechodzeniu z sali do sali, sprawiły, iż wkrótce zmarł.

Profesor medycyny dr. Carriere ogłosił w jednym z dzienników w Lille wywiad, stwierdzający, iż pacjent żył by, gdyby nie ten niezwykły wysiłek, który popełnił przez nieostrożność, a wskutek niedbałości pracowników.

Sprawa ta wywołała ogromne poruszenie w mieście i przedostała się na łamy pism stołecznych.

W dniu dzisiejszym ministerstwo zdrowia ogłosiło komunikat, zapowiadający wysłanie specjalnej komisji, celem zbadania odpowiedzialności personelu.

Zarząd szpitala ze swej strony wyjaśnił, iż na skutek wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, powstały luki między dyżurami, dla zapełnienia których zaangażowano z trudem nowy personel, 2-ch z tych zaangażowanych pracowników, jak się okazało, nie stanęło na wysokości zadania, a nawet uniemożliwiło przyjście z pomocą choremu swoim starszym kolegom.

Groźba strajku pracowników autobusowych

podczas koronacji króla Jerzego VI

LONDYN, 11.5 (tel. wł.). W sytuacji strajkowej nastąpiło dziś nieoczekiwanie pogorszenie. Dziś wieczorem konferencja delegatów strajkujących robotników autobusowych 47 głosami przeciwko 3 głosom odrzuciła propozycje dyrektrów linij autobusowych, ponieważ propozycje te nie uwzględniały głównego żądania robotników a mianowicie skrócenia o pół godziny dnia pracy. Wobec takiego wyniku nie ulega już żadnej wątpliwości, że nacją i zachodzi obawa, że przedłuży strajk ten nie skończy się przed koronacją i zachodzi obawa, że przedłuży się do końca miesiąca, a być może i przedłuży się przed koronacją i zachodzi obawa, że przedłuży się do końca miesiąca, a być może i rozszerzy się na robotników tramwajowych i kolei podziemnych, co sparaliżowałoby wszelki ruch w Londynie.

Równocześnie zaostrzył się kryzys w przemyśle węglowym. Mimo interwencji ministra kopalń Crookshanka nie doszło dziś do kompromisu między właścicielami kopalń a federacją górników i w najbliższą sobotę górnicy dadzą dwutygodniowe wypowiedzenie pracy we wszystkich okręgach węglowych. Sfery oficjalne mają jednak nadzieję, że przed rozpoczęciem strajku nia 29 maja zatarg zostanie polubownie załatwiony.

Echa bestialskiej zbrodni w Złoczowie

Jeden bandyta zabity — drugi zbiegł

ZŁOCZÓW, 11.5. (tel. wł.) Bestialska zbrodnia, tkórej ofiarami padli właścicielka majątku Bełżec, Maria Jasińska i jej brat Mieczysław, budzi powszechne zainteresowanie.

Ja wiadomo, na dwór dokonało napadu trzech bandytów, z których jeden przebrany był za policjanta. Wywieźli oni Jasińską i jej brata furmanką, zamordowali ich w polu i wrócili do dworu, gdzie zrabowali gotówkę i cenniejsze przedmioty.

Na uciekających bandytów natknął się policjant. Usiłował ich zatrzymać, lecz mordercy zaczęli się ostrzeliwać. Posterunkowy strzelił 17 razy, po czym padł na ziemię, udając zabitego, by naładować ponownie karabin. Bandyci wysłali do posterunkowego jednego z kompanów, by zabrał mu broń. Kiedy bandyta, świecąc latarką, zbliżył się do leżącego policjanta, ten wystrzelił, raniąc mordercę w bok. Bandyta zaczął uciekać, lecz widząc, że rana jest ciężka i daleko nie ujdzie, strzelił sobie w usta.

Drugi bandyta, widząc śmierć swego kompana, zbiegł w mrokach nocy.

Przy zabitym znaleziono rozmaite dowody, granat ręczny i karabin z bagnetem, należący do bandyty, przebranego za policjanta.

W poniedziałek odbył się pogrzeb tragicznie zmarłych Jasińskich. W kondukcie żałobnym udział wzięło 2000 osób.

Powrót p. Simpson

DO PANIEŃSKIEGO NAZWISKA

PARYŻ, 11.5. Adwokat pani Simpson zawiadomił ją, iż w myśl bapadłego wyroku rozwodowego ie będzie się nadal nazywała pani Simpson, lecz Wal

Rodziny emigrantów z Zagłębia chcą jechać do Belgii

Interwencja ekspozytury FP. w Sosnowcu w konsulacie polskim w Brukseli

Gdy przed dwoma miesiącami odjeżdżali z Sosnowca bezrobotni górnicy z Zagłębia Dąbrowskiego do Belgii żony ich i dzieci zapewniane były, że najdalej po upływie sześciu tygodni będą mogły wyjechać za nimi i zamieszkać w Belgii.

Mijaja jednak dwa miesiace, a o wyjeździe rodzin górników do Belgii nic nie słychać.

Wielu z tych, którzy wyjechali nie troszczy się o pozostawione w Zagłębiu rodziny i nic nie przysyła im na utrzymanie. Rodziny te cierpią biedę.

Od kilku już dni do Ekspozytury Funduszu pracy w Sosnowcu przychodzą żony emigrantów z dziećmi i dopytują się kiedy będą mogły wyjechać do Belgii. Kobiety owe żalą się na swój los i natarczywie domagają się wysłania ich z dziećmi do mężów.

Kierownictwo Ekspozytury jest bezsilne w tym wypadku, ponieważ wysłanie rodzin emigrantów do Belgii zależne jest od tamtejszych władz i zarządów Towarzystw górniczych, w których pracują nasi górnicy.

W tych dniach, jak się dowiadujemy kierownictwo Ekspozytury Funduszu Pracy w Sosnowcu, zwróciło się do konsulatu polskiego w Brukseli o interwencję w sprawie jak najszybszego umożliwienia wyjazdu rodzinom emigrantów do Belgii.

Odpowiedź z konsulatu spodziewana jest w najbliższych dniach.

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI

Jedno z pism śląskich doniosło wczoraj w formie pogłoski, jakoby miała być wznowiona dalsza rekrutacja górników do Belgii i w związku z tym ma przyjechać w najbliższych dniach delegacja belgijska, która przeprowadzi rekrutację 2000 górników.

Jak nas informują z miarodajnych źródeł, pogłoski te są bezpodstawne i na razie nie jest przewidziana żadna rekrutacja bezrobotnych górników na wyjazd do Belgii.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj, w czwartym dniu ciągnienia 4 klasy 38 polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Pierwsza dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 4164

50,000 zł. na nr. 172413

30.000 zł. na nr. 65446

po 15.000 zł. na n-ry: 17059 45907 109193

po 10.000 zł. na n-ry: 58882 84157 129884

po 5.000 zł. na n-ry: 37679 119863 123122 149445 169468 181205

po 2.000 zł. na n-ry: 10544 14578 24599 28097 30455 47133 49408 73029 74272 86736 95351 102647 123210 126649 128781781 151361 132371 142815 149837 152477 159312 161444 193988

po 1.000 zł. na n-ry: 2216 5166 18622 18633 19225 25290 27763 38040 48981 56503 61888 71110 91814 83457 85467 97216 97805 107916 122115 123477 142556 148165 175954 189599

WSTRZĄSAJĄCE ŻONOBÓJSTWO

Okropny dramat na tle niezgodnego współżycia małżeńskiego rozegrał się w podsamborskiej miejscowości Olszanik. 38-letni rolnik Piotr Bandura żył od przeszło dwóch lat w niezgodzie ze swą o 6 lat młodszą żoną Marią. Przyczyną częstych sporów, kłótni a nawet bójek były nieporozumienia majątkowe. W sobotę rano doszło do gwałtownej sprzeczki między małżonkami, w czasie której zirytowany mąż porwał w pewnej chwili siekierę i uderzył jej ostrzem żonę kilkakrotnie w głowę. Zalana krwią kobieta z rozbitą czaszką padła na ziemię i w przeciągu kilku zaledwie minut wyzionęła ducha. Po dokonaniu zbrodni udał się Bandura na posterunek P.P. w pobliskich Radłowicach, gdzie przyznał się do czynu i opisał ze szczegółami przebieg tragicznego zajścia. Żonobójcę odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego przy samborskim sądzie okręgowym.

Socjaliści kokietują ludowców

Komitet wykonawczy P.P.S. bez żydów

Przez całą niedzielę toczyły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej PPS.

Referat polityczny wygłosił b. poseł Tomasz Arciszewski. Dyskusja po tym referacie przyniosła jako rzecz najbardziej charakterystyczną, wystąpienie delegatów Łodzi i Gdyni, którzy domagali się zaostrzenia kursu opozycyjnego i metod walki. Poza tym dyskusja była na ogół nieciekawa. Zwracało jedynie uwagę, że na posiedzeniu Rady nie zjawił się najwybitniejszy przedstawiciel t. zw. lewicy partyjnej PPS. b. poseł Norbert Barlicki.

Wybory do Kimtetu wykonawczego nie przyniosły również żadnych zmian wbrew kursującym pogłoskom, że dokonano zmiany na stanowisku redaktora naczelnego „Robotnika".

BEZ ŻYDÓW

Na tle ostatniego zebrania Rady Naczelnej PPS, warto przypomnieć, że przed przewrotem majowym w Komitecie wykonawczym PPS znajdowało się czterech żydów: Diamand, Posner, Perl i Liberman. Trzej pierwsi nie żyją już, a były poseł Liberman znajduje się obecnie na emigracji. Nie zastąpiono ich jednak nowymi żydami, tak, że dzisiaj w Komitecie wykonawczym żydów nie ma.

To usunięcie żydów z Komitetu wykonawczego jest bardzo charakterystyczne dla nastrojów panujących w PPS.

UCHWAŁY

Wśród powziętych uchwał i rezolucyj, największy nacisk położono na zagadnienie nowych wyborów, wzywając:

„Całą organizację partyjną do masowej i nieustannej akcji uświadamiającej i zgromadzeniowej w całym kraju na rzecz rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu i rozpisania na zasadzie nowej i demokratycznej ordynacji wyborczej wyborów do Sejmu oraz samorządu terytorialnego, ubezpieczeniowego i gospodarczego".

„Proklamując kampanię o prawo wyborcze ludu pracującego w mieście i na wsi i walcząc dopóty, dopóki lud nie zdobędzie parlamentu — Rada Naczelna wyraża przekonanie, że w szeregach tej walki, tak jak dotychczas skupię się masy robotnicze i chłopskie, zorganizowane w PPP, klasowych związkach zawodowych i w Polskim Stronnictwie Ludowym".

FLIRT Z LUDOWCAMI

Ten wyjątek z rezolucji oznacza po prostu, że wbrew oficjalnie wyrażanym nadziejom Rady Naczelnej. Stronnictwo Ludowe odsuwa się od socjalistów, a ciepłe słowa pod jego adresem mają skokietować działaczy ludowych do współpracy z PPS, przy tworzeniu Frontu Ludowego.

Zwraca uwagę również, że wymieniany w pogłoskach, jako ewentualny następca p. Niedziałkowskiego, b. poseł Zygmunt Zaremba, wystąpił w „Walce Ludu" z artykułem zatytułowanym: „Teraz przemówi wieś", w którym omawiając zapowiedziane w okresie Zielonych Świątek manifestacje Stronnictwa Ludowego, podsuwa, że w manifestacjach tych zabrzmią te same hasła polityczne, które rzuciło PPS 1 maja.

Jak z tego widać socjaliści zarówno prze uchwały Rady Naczelnej, jak i zorganizowane wystąpienia polityczne starają się przyciągnąć do współpracy ze sobą Stronnictwo Ludowe.

102-letni żyd

WYSKOCZYŁ Z 3-CIEGO PIĘTRA

Duże poruszenie wśród społeczeństwa żydowskiego z dzielnicy Bałuckiej w Łodzi wywołała wiadomość o samobójstwie Moszka Walhermana, uchodzącego w Łodzi za najstarszego żyda. Walberman według ksiąg żydowskich liczył 102 lata. W poniedziałek sędziwy żyd z bliżej nieznanych powodów wyskoczył z okna 3-go piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

44) ——

Miała wciąż okropne sny, w których stawał przed nią Vlasta Kaliveda w roli mściciela.

Uspokoiła się dopiero, gdy w pięć miesięcy później, w przeddzień mającego nastąpić rozwiązania, opiekun przyniósł jej gazetę z następującą notatką:

„Donoszą z Pragi, że w kopalniach Morawskiej Ostrawy nastąpił niezwykle groźny wybuch. Kilkudziesięciu górników zginęło w katastrofie. Byli to przestępcy, skazani na dożywotnie ciężkie roboty. Między innymi żywcem zasypani są dwaj niedawno bohaterowie sensacyjnych procesów, Vlasta Kalivoda, który zamordował..."

Nie czytała dalej. Zamknęła oczy i westchnęła z wielką ulgą.

Nazajutrz urodził jej się syn, ten sam, którego przyszły Dirk ulokował w Oksywii w gospodarstwie Karfów.

W dziesięć lat po tych wypadkach Krumel—Dirk zainstalował się w Warszawie, po przerobieniu Reginy Breslauer-Kalivodowej na „księżniczkę pereł", Bellę Hunde...

Rozdział XX

MĄŻ KSIĘŻNICZKI PEREŁ

W Gdyni ruch stawał się coraz potężniejszy. Marynarze wałęsali się po ulicach, trzymając się pod ręce. Nastrój był pogodny i niemal weselny, jakby w oczekiwaniu wielkich zdarzeń.

A zresztą czyż nie szykowało się wielkie wydarzenie? Dla miasta portowego wyruszenie kutrów rybackich w drogę jest zawsze dniem bardzo ważnym. A właśnie lada dzień miał wyruszyć szereg kutrów na połów śledzi pod brzegami Holandii.

Pierwsza grupa, złożona z sześciu kutrów, miała odpłynąć już nazajutrz. Szczególnie dokoła nich koncentrował się największy ruch w mieście.

W ogólnej gorączce, jaka opanowała całe miasto, nie zwracano uwagi na dziwnego a zarazem strasznego człowieka, który chodził po porcie, zbliżał się czasem do marynarzy, jakby chciał o coś zapytać, a potem szybko oddalał się, garbiąc się i kulejąc, jak pies, przywykły do bata.

W każdym innym miejscu, a nie w porcie w przeddzień wyruszenia ekspedycji rybackiej, byłby niezadownie zwrócił na siebie uwagę. Twarz jego bowiem przechodziła w swojej brzydocie wszystko, co można było sobie wyobrazić. Ogólny kształt był ludzki, widać było wyraźnie oczy, nos i usta, ale cała reszta była jakimś potwornym amalgamatem mięsa i kości. Jakiś straszny wypadek musiał spowodować tak okropne kalectwo!

Człowiek o tej potwornej twarzy wałęsał się właśnie obok miejsca, gdzie stały kutry, gotowe do wyruszenia, gdy przez tłum przedarł się właściciel jednego z nich, „Złotej Gwiazdy". Jan Wosk był doskonałym rybakiem, nikt nie znał się równie dobrze na rzeczy, ale z drugiej strony nie było w Gdyni i okolicy większego pijaka i brutala.

Był teraz wściekły. W przeddzień wyruszenia na połów nie skompletował jeszcze całej załogi! Na dwunastu koniecznych do obsługi ludzi miał dopiero jedenastu, co było prawdziwą klęską, zwłaszcza ostatniego dnia i z reputacją Jana Woska.

Nagle zbliżył się do niego włóczęga o strasznej twarzy i zagadnął:

— Jakby pan potrzebował człowieka do roboty, chętnie pojechałbym... Znam się dobrze na tej pracy...

Wosk z odrazą przyjrzał się nieznajomemu.

— Widzę, że z ciebie zuch, choć nie masz głowy. Ale ja nie zabieram z sobą pierwszego lepszego bez dokumentów.

— Mam dokumenty — odpowiedział swoim dziwnym akcentem włóczęga. Mówiąc to, wyciągnął z kieszeni kilka brudnych i zatłuszczonych papierów, które podał rybakowi.

(C. d. n.)

SERCE SYNA

W drugą rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Są momenty w życiu nawet największych mocarzy, kiedy przychodzą chwile załamań, kiedy schowawszy głowę w ręce stają się, na krótką chociażby chwilę, tysiąckrotnie mniejsi od wielkości dokonanych czynów, od potęgi ducha, którą umieli „kochać i cierpieć za miliony“. I chciałoby się wówczas całą swą siłę i wielkość oddać za jeden moment dzieciństwa, za pieszczotę dłoni matczynej, która ongiś strzegła i czuwała, była opiekunem i przyjacielem, słońcem i dobrocią.

Życie krzywdzi często, niszczy powoli srebrnopióre skrzydła młodzieńczych rojeń, przeraża bezwzględnością swoich praw i cynizmem, drwi z rzeczy najświętszych. I dlatego podwójnie drogi dla większości ludzi jest okres dzieciństwa, podwójnie wielka dobroć matczyna, i podwójnie miłe wspomnienie o niej.

Kiedy w ciszy dworku z Zułowie wyrastał największy Mocarz dziejów, pierwsze ziarna najszlachetniejszych prawd w jego duszy zasiała Matka. Z jej też miłością i wspomnieniem, z Jej wielkim, rozumnym sercem związał Józef Piłsudski swoją młodość, na fundamencie której wyrosły z biegiem znojnych i krwawych lat czyny największe, utrwalone wieczystym pomnikiem granic Rzeczypospolitej.

Nie trzeba tu stwierdzać jeszcze raz — czym było życie dla Józefa Piłsudskiego. Drogą największych ofiar i wyrzeczeń, przekreślaniem raz na zawsze słów „ja“ i „dla mnie“ budował dzień po dniu Niepodległość, nie mając prawa na najmniejsze chwile załamań, na tęsknotę i szczęście.

A kiedy największy trud życia został dokonany, kiedy białe orły na sztandarach rozwinęły swoje skrzydła — nie było czasu również na spoczynek. Tysiące spraw państwowych, budowanie od podstaw polityki międzynarodowej, porozumienia, pakty i ustawy przewijały się co dzień długim szeregiem nieustannych potrzeb. Nie szczędziło Mu życie niczego, ani radości wielkiej, ani bólów i cierni. A że ciernie te były ostre zadokumentował to najtragiczniejszym wykrzyknikiem maj 1926.

W maju roku 1937 Józefa Piłsudskiego nie ma z nami.

Za zielenią Alej Ujazdowskich zadumała się w historii cisza Belwederu, w ciemne prostokąty okien zagląda jeszcze jedno, wiosenne przebudzenie parku, który wielokrotnie On przemierzył swoim krokiem.

... A w dalekim „miłym“ Wilnie kresowy smętek chodzi po ulicach. W słonecznym spokoju Wilii, w piramidzie murów zamkowych i ostrych konturach Trzech Krzyży, panujących nad miastem, ukryta została baśń przeszłości, którą 12 maj 1935 roku związał z nową legendą historii. W legendzie tej powtórzy się raz jeszcze niezmienna od wieków prawda, o potędze żywej i trwałej miłości Syna do Matki. Oto w Wilnie, skąd spod skrzydeł matczynych zabrała Syna zawierucha dziejów, u stóp Matki spoczęło Serce Józefa Piłsudskiego.

Kiedy w drugą rocznicę zgonu modlitwa dzwonów pochyli w milczącym hołdzie tysiączne tłumy na Rossie, za czarną płytą Mauzoleum będzie nie tylko Serce, w którym zamknięte zostało słowo: Polska. Będzie tam, przede wszystkim, jak głosi napis — MATKA I SERCE SYNA.

Wymowa tego napisu, jeśli ma budować czyjeś charaktery, jeśli ma być świadectwem prawd wiecznie niezmiennych i wiecznie żywych — musi być wyryta głęboko w duszach młodzieży. W postaci bowiem Józefa Piłsudskiego skojarzyły się w sposób przedziwnie harmonijny geniusz Wodza i bahatera z kryształową, synowską miłością, miłością, której nie zaćmiło całe życie, ujęte w klamry twardego obowiązku, życie mierzone skalą dziejowych zdarzeń.

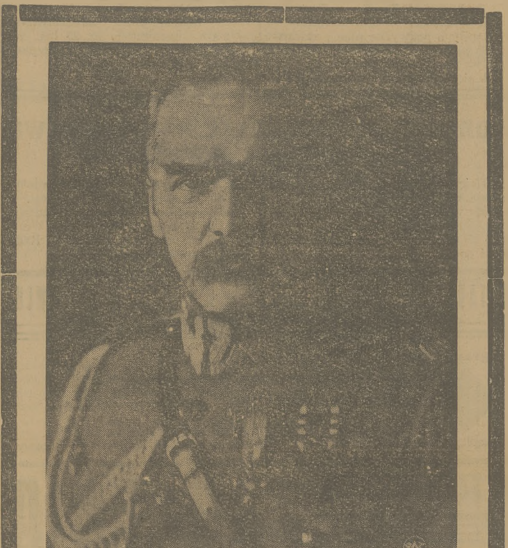
I dlatego dziś kadry młodego pokolenia wyrosłe w Polsce przez Wielkiego Marszałka Odrodzonej — muszą nie tylko znać, ale wierzyć w to, co Józef Piłsudski głosił, starać się wiarę tą realizować w czynach.

I należy pamiętać jeszcze o jednym. Pod sklepieniem wieży srebrnych dzwonów, gdzie spocznie kryształowa trumna wraz z ciałem Józefa Piłsudskiego — znalazło godne miejsce to wszystko, co wieszczom i wodzom narodu przynależy.

W Wilnie — na pierwszym miejscu wyryte zostało słowo MATKA.

Dlatego dzień żałoby jeden promyk świetlany kryje w sobie: że Mocarz wielki, przed którym kłaniały się narody, powrócił Sercem tam, dokąd całe życie tęsknił, aby nie być już Mocarzem, ale — Synem.

Ryszard Kiersnowski.



W rocznicę zgonu

Marszałka Piłsudskiego

Z okazji drugiej rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego, Naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego rozplakatował w całej Polsce następującą odezwę:

Obywatele!

Przed dwoma laty strudzone pracą przestało bić serce Józefa Piłsudskiego.

Skurczem bólu odpowiedziały miliony serc w Narodzie. Troską zasnuły się oblicza. Prysł spokój o jutro, którym oddychał każdy, gdy losy państwa w Jego ręku widział.

Dziś w Jego naukach pragniemy znaleźć wskazania, jak spokój odzyskać, na czym poczucie naszej mocy zbiorowej ugruntować.

Zajrzyjmy w prawdziwą treść tego co zrobił, a tam odpowiedź znajdziemy.

Los Mu kazał przez całe życie iść w awangardzie i budzić ducha w Narodzie. Budzić, by własne siły rozprężył by na swoje sumienia i honor swój byt Rzeczypospolitej przyjął.

By w służbie na rzecz Państwa, w jego obronie, w poszanowaniu jego praw — Naród przyszłość swą własnym budował wysiłkiem.

Testament ten w rocznicę zgonu przypomniany, niech na każdy dzień naszego życia wskazaniem będzie.

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO
Warszawa, na Zamku Królewskim.

Czy ZNP

WPŁACIŁ MILION ZŁ. NA LOPP

W stolicy odbył się zjazd delegatów wojewódzkich Ligi obr. pow. państwa, któremu przewodniczył b. min. Kühn.

Na zjeździe tym — jak donosi prasa warszawska — poruszono również sprawę znacznego długu zarządu gł. Zw. Naucz. polskiego. Jak wiadomo, władze LOPP zawarły umowę rejentalną w r. 1932 z zarządem ZNP, na podstawie której władze ZNP miały wpłacać do LOPP ryczałtową sumę 200.000 zł rocznie, a wzamian wszyscy nauczyciele należący do Związku byli członkami lokalnych organizacji LOPP. Nauczycielstwo więc wkładki miało opłacać razem ze składkami członkowskimi do kasy ZNP.

Obecnie na zjeździe delegatów woj. LOPP wyszło na jaw, że ZNP kwot pobranych od nauczycielstwa na cele LOPP do kas nie wpłacił. Na interpelację jednego z reprezentantów przewodniczący zjazdu LOPP oświadczył, że od chwili zawarcia umowy do kas LOPP nie wpłynęła ani jedna rata zadeklarowanej przez zarząd ZNP opłaty ryczałtowej.

Sprawa powyższa wymaga autorytatywnego wyjaśnienia ze strony obu instytucyj.

Członkowie PAL-u

NIE MOGĄ SOBIE DOBRAĆ KOLEGI

W niedzielę przed południem zebrali się poraz drugi członkowie Polskiej Akademii Literatury, ażeby dokonać wyboru nowego akademika. Nowy akademik ma wejść na miejsce opróżnione po głośnym ustąpieniu p. Wincentego Rzymowskiego. Członkowie PAL zebrali się w tej sprawie poraz pierwszy w niedzielę 11 kwietnia, wybory jednak nie dały wówczas wyniku. Wśród zgłoszonych kandydatów największą ilość głosów skupiły nazwiska Kornela Makuszyńskiego, Kazimierza Wierzyńskiego (nie dawno wyróżnionego państwową nagrodą literacką), Jana Lorentowicza (krytyka i teatrologa), Jana Parandowskiego, prezesa PEN-klubu.

Wybory, przeprowadzone poraz drugi po upływie miesiąca, nie przyniosły również w rezultacie wyboru nowego akademika literatury. Wyżej wymienione nazwiska pisarzy znów wymieniane były w głosowaniach. Wybory odroczono znów na miesiąc, odbędą się one w pierwszych dniach czerwca i wówczas już będą musiały się zakończyć pozytywnym rezultatem. Tak bowiem postanawia regulamin Polskiej Akademii Literatury. Uchodzi za rzecz najbardziej prawdopodobną, że nowym akademikiem literatury zostanie Makuszyński lub Wierzyński.

List pasterski

BISKUPA BERLIŃSKIEGO

We wszystkich kościołach katolickich w Berlinie odczytany został list pasterski biskupa berlińskiego hr. Preisinga. Jest to pierwsze wyraźne zajęcie stanowiska wyższych władz duchownych wobec procesów katolickich, jakie toczą się od szeregu dni i związanej z tym gwałtownej kampanii prasowej przeciwko „katolicyzmowi politycznemu“ i stosunkom, panującym w katolickich zakładach wychowawczych.

List prostuje kłamliwe wieści, rozsiewane o duchowieństwie katolickim, przypomina jego zasługi i nawołuje wiernych do wytrwania.

MIN. GOEBBELS W GDANSKU

Czy min. Goebbels mówił o przyłączeniu Gdańska do Niemiec

W ramach odbytych w dniu 9 bm. uroczystości, związanych z niemieckim zjazdem kulturalnym, na akademii odbytej w gdańskim teatrze miejskim przemawiał na wstępie przewódca stronnictwa nar.-socjalistycznego w Gdańsku Forster, witając przybyłego ministra propagandy Rzeszy dr. Goebbelsa.

Min. Goebbels w przemówieniu swym podkreślił fakt wzmocnienia uczuć patriotycznych wszystkich Niemców, żyjących nie tylko w Rzeszy, lecz na całym świecie. Min. Goebbels mówił następnie o związkach, które łączą ludność w. m. Gdańska z kulturą niemiecką. Z kolei min. Goebbels poruszył zagadnienie sztuki niemieckiej, stwierdzając jej całkowite unarodowienie, wreszcie przeciwstawił się ostro głosom prasy zagranicznej, domagającym się rozwiązania partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku.

W związku z przemówieniem min. Goebbelsa pojawiła się w dziennikach wiadomość, iż min. Goebbels użył zwrotu w swej mowie, że „Gdańsk powinien należeć do Niemiec“.

Wczoraj prasa polska stołeczna opublikowała następującej treści komunikat:

„Niektóre pisma zagraniczne ogłaszają rzekomy tekst mowy min. Goebbelsa w Gdańsku, przypisują mu słowa, że Gdańsk powinien należeć do Niemiec. W związku z tą wiadomością oświadczają w urzędowych kołach berlińskich, że zachodzi tu niesłychane wprost fałszowanie mowy min. Goebbelsa i tendencyjne kłamstwo, mogące mieć tylko na celu zatruwanie opinii publicznej i szkodzenie stosunkom polsko-niemieckim. W kołach urzędowych w Berlinie wskazują, że wszyscy, którzy słyszeli przemówienie min. Goebbelsa, mogą stwierdzić, że przypisywanie tych słów min. Goebelsowi jest zwykłym kłamstwem“.

Zdementowanie wiadomości na temat rzekomo użytego zwrotu przez min Goebbelsa jest niewątpliwie bardzo charakterystyczne.

NA MARGINESIE

SPRAWA AKADEMICKA

W roku bieżącym sprawą, która nabrała wielkiego rozgłosu i która interesuje ogół społeczeństwa, jest walka, jaką prowadzi młodzież akademicka z zalewem wyższych uczelni przez element żydowski.

Społeczeństwo nasze o akcji młodzieży informowane jest tak różnorodnie, iż wyrobienie sobie zdania w tej kwestii należy do nielada trudności. Dzienniki dostarczają często wręcz sprzecznych wiadomości, które zamiast sytuację wyjaśnić — jeszcze ją zaciemniają, to też ludzie, którzy nie mają bezpośredniej łączności z młodzieżą akademicką — mimo usilnych nawet starań — nic konkretnego o tym, co się dzieje na wyższych uczelniach, powiedzieć nie mogą.

Związek Polski, wychodząc z założenia, iż zainteresowanie się starszego społeczeństwa sprawami młodzieży na terenie Zagłębia jest b. duże, natomiast brak sposobności do wyjaśnienia obecnej sytuacji, nawiązał bezpośredni kontakt z organizacjami młodzieży akademickiej i zamierza w połowie bm. urządzić 2 odczyty, wygłoszone przez przedstawicieli młodzieży studenckiej z Warszawy, które by się przyczyniły do wyjaśnienia nam wytworzonej sytuacji na wyższych uczelniach.

Orientujemy się wszyscy, iż walka prowadzona przez młodzież o odżydzenie uniwersytetów ma miejsce z dwóch powodów: ogólnych i osobistych. Młodzież, widząc wzrastający wciąż procent studiujących żydów, z przerażeniem patrzy w przyszłość narodu, na którego dalsze kształtowanie losów masa inteligencji żydowskiej, z konieczności rzeczy, musi mieć swój wpływ. Jeżeli zaś chodzi o punkt widzenia osobisty, to również jest przerażający. Młodzież akademicka zdaje sobie sprawę, iż w walce konkurencyjnej przy zdobywaniu miejsca w życiu jest słabsza o dżydowskiej, bowiem rządzi się etyką chrześcijańską, która nie pozwala na posunięcia tego rodzaju, jakie elementowi żydowskiemu są dozwolone, a nawet wskazne. Dlatego też walczą już teraz o przyszłość. Zostawmy jednak głos prelegentom, którzy nam sytuację przedstawią taką, jaką ona jest.

Omawiając sprawy miejscowe Zw. Pol. zwraca uwagę kupiectwa polskiego na umieszczoną doń odezwę w Kur. Zach. z dnia 5 bm., która nie może ujść uwagi zainteresowanych, jak również nie wydać oczekiwanych rezultatów. Praca i nicjatywa nad unarodowieniem handlu w Polsce nie może być pozostawiona tylko Zw. Polskiemu. Dodatnich wyników można oczekiwać tylko wtedy, jeśli do współpracy stanie całe społeczeństwo, w pierwszym jednak rzędzie kupiectwo i rzemiosło polskie, które jako strona zainteresowana, musi wygrać wszystkie atuty, by doprowadzić walkę do pożądanych rezultatów.

Współpraca kupiectwa ze Zw. Polskim ułatwi znacznie te zadania, dlatego też każdy kupiec i wytwórca powinien być członkiem Związku Polskiego, który walcząc o odżydzenie kraju — staje się tym samym rzecznikiem unarodowienia handlu w Polsce.

Związek Polski.

Po „Tygodniu Społecznym"

Komitet organizacyjny „Tygodnia Społecznego" po zestawieniu wyników prac „Tygodnia" poczuwa się do złożenia na tej drodze społeczeństwu Zagłębia — bardzo serdecznego podziękowania za tak żywe zainteresowanie „Tygodniem" i tak liczne uczestnictwo we wszystkich wykładach.

Wysoki poziom prelekcji i bardzo aktualne tematy, które zaprzątają umysły naszej inteligencji, wywołały żywe echo w społeczeństwie i prasie katolickiej całego kraju i przyczyniły się w dużej mierze do decyzji Komitetu, aby całość prac „Tygodnia Społecznego" w Sosnowcu — wydać drukiem.

Przy tej sposobności Komitet organizacyjny „Tygodnia" podaje do wiadomości, iż pozostałość z dochodu, uzyskanego z rozsprzedaży kart wstępu, po opłaceniu kosztów związanych z urządzeniem „Tygodnia" (przyjazd prelegentów, druki itp.) — przeznacza na odnowienie wielkiej sali Domu katolickiego.

Na liczne zapytania słuchaczy „Tygodnia" oraz tych, którzy nie mogli wziąć udziału w wykładach — komunikujemy — iż z końcem bieżącego miesiąca ukaże się w druku całość prac „Tygodnia Społecznego" w osobnej książce (ok. 200 stron druku, w cenie ok. 3 zł.) Zamówienia na książkę można już zgłaszać do sekretariatu „Tygodnia" ul. Mościckiego 15.

Za Komitet **Ks. kan. T. Jankowski**

Organizacyjne zebranie OZN.

w Zagłębiu Dąbrowskim

W piątek w Sosnowcu odbędzie się organizacyjne zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego w Zagłębiu Dąbrowskim. Na zebranie to przybędą z Warszawy prezydent Stefan Starzyński i p. Brun.

W zebraniu tym weźmie udział około 200 osób z całego Zagłębia.

O zawarcie nowej umowy

w przemyśle metalurgicznym

Jak wiadomo, Związki metalowców wystąpiły o podwyżkę płac i zawarcie nowej umowy w przemyśle metalurgicznym Zagłębia Dąbrowskiego.

Jak się dowiadujemy sprawa ta omawiana będzie przez przedstawicieli zakładów hutniczych dn. 25 bm., zaś przez przedstawicieli zakładów przetwórczych dn. 26 bm.

Komisja rozjemcza dla górnictwa

zbierze się jutro w Warszawie

Jak się dowiadujemy, nadzwyczajna komisja rozjemcza dla zlikwidowania zatargu w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego zbierze się jutro o godz. 13 w Warszawie w Ministerstwie opieki społecznej.

Na czele komisji stoi, jak wiadomo, główny inspektor pracy dyr. Klott.

Na posiedzenie komisji wyjeżdżają z Zagłębia: inspektor pracy inż. Wesołowski oraz przedstawiciele Rady Zjazdu i związków górniczych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

12 Maj — **Środa**

Pankracego m., Filipa,
Słowiański: Wszemira.
Słońca: wsch. 3.47, zach. 19.19
Księżyca: w. 4.59, zach. 21.58

HISTORIA PODAJE:

1364 Założenie Akademii Krakowskiej przez króla Kazimierza Wielkiego.
1809 Kapitulacja Wiednia i wkroczenie Napoleona.
1813 Książę Józef Pon. wyrusza pod Lipsk.
1887 Śmierć dyktatora M. Langiewicza.
1935 Zgon Marsz. Józefa Piłsudskiego.

PRZYSŁOWIA:

„Mroźni święci". Są to święci: Pankracy, Serwacy i Bonifacy, których czci poświęcone są dni 12, 13 i 14 maja. Ci święci przynoszą zwykle wiosenne komplikacje w przyrodzie, mróz, czasami śnieg, a w każdym razie oziębienie.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Ugruntujesz się w dobrym i duszę swą zbawisz,
Gdy choćby w czym najmniejszym codzień się poprawisz.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Północ woła"
PALACE: „Komediant".
EDEN: „Nicpoń".

× **WYCIECZKA REZERWISTÓW DO KRAKOWA.** Związek rezerwistów Koło Sosnowiec-Środula urządza w dniu 16 bm. wycieczkę do Krakowa. Koszt wycieczki wynosi zł. 3. Zapisy przyjmuje p. Wiklik Stanisław w lokalu Związku ul. Perla 39 (dom kolejowy) godzina 18—20.

Repertuar teatralny

W KATOWICACH

Czwartek 13 bm. — Występ wiedeńskiego Teatru Bassermanna o godz. 16.

Czwartek 13 bm. „Moralność Pani Dulskiej" premiera o godz. 20.

200 bezrobotnych

ZATRUDNI BĘDZIN

W chwili obecnej Magistrat Będzina zatrudnia przy robotach publicznych około 350 bezrobotnych.

Do końca b. miesiąca zatrudnionych będzie jeszcze 200 bezrobotnych, którzy znajdą pracę przy robotach kanalizacyjnych i drogowych.

× **LISTONOSZ WIEJSKI.** Władze pocztowe informują zainteresowanych, iż listonosz wiejski sprzedaje: znaczki i kartki pocztowe, doręcza: kartki i listy zwykłe i polecone, listy wartościowe do 200 zł., paczki wagi do 1 kg. i telegramy, przyjmuje: kartki i listy zwykłe i polecone, listy wartościowe do 200 zł. paczki wagi do 1 kg., przekazy pocztowe do 200 zł., zlecenia na prenumeratę czasopism, telegramy i wpłaty na książeczki oszczędnościowe i konta czekowe PKO. do 200 zł., inkasuje: opłaty radiofoniczne, oraz należności na podstawie dokumentów wierzytelnościowych i zleceń inkasowych i wreszcie wypłaca przekazy pocztowe, telegraficzne, kasowe i czekowe PKO do 200 zł.

× **WYCIECZKA SZKOŁY ĆWICZEŃ DO GDYNI.** W dniu 11 bm. o godzinie 13.49 wyjechała wycieczka do Gdyni w liczbie 107 osób. Powrót do Sosnowca nastąpi dnia 14 bm. o godz. 11.29.

NA FALI DNIA

NR. 220.

W Katowicach opowiadają o następującym zdarzeniu:

Właściciel niewielkiego przedsiębiorstwa złożył zeznanie do Urzędu skarbowego o dokonanych przez siebie obrotach na sumę 70.000 zł. Urząd skarbowy począł badać książki i dowody, uzgadniając z dowodami firm z którymi to przedsiębiorstwo było w kontakcie. Kontrola stwierdziła, iż z jedną tylko firmą owe przedsiębiorstwo dokonało tranzakcji na 220.000 zł.

Zapanowała konsternacja i oburzenie. A to ładny gagatek z właściciela przedsiębiorstwa. A zdawało się, że solidny. Oczywiście przedstawione przez przedsiębiorstwo książki do Urzędu „odwalono".

Właściciel przedsiębiorstwa sam zdumiony takim „obrotem" od „obrotu" bo tranzakcji na 220.000 zł. nie dokonywał zażądał wezwania biegłego buchaltera. Biegły stwierdził, że tranzakcja dokonana była nie na 220.000 zł, a na... 220 zł.

Znowu konsternacja. Urząd skarbowy, pomimo, iż miał pełne zaufanie do biegłego, na wszelki wypadek wyznaczył komisję celem gruntownego zbadania ksiąg.

Komisja, po sumiennym zbadaniu spisała protokuł, iż „220" to nie „220 tysięcy", ani „220 złotych" a... numer rachunku.

Anegdotka? Być może. Ale źródłem z którego rodzą się wszystkie anegdotki, są pewne sytuacje życiowe.

Revera.

Zatwierdzenie budżetu

ZW. SAMORZĄDOWEGO POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

W ub. poniedziałek odbyło się w Kielcach posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym rozpatrywano budżety powiatów: Włoszczowskiego, Olkuskiego i Będzińskiego.

Budżet Związku samorządowego powiatu Będzińskiego zatwierdzono po uskutecznieniu małych poprawek. Zamyka się on po stronie wydatków i przychodów sumą 1.656.941 zł. Budżetu bronili pp. starosta Boxa i sekretarz Sejmiku Nowara.

Na posiedzeniu był obecny również, jako członek Wydziału wojewódzkiego prezydent Będzina mgr. Izydorczyk.

× **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ZAW. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PRZEM. i HANDLU.** W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 10.30 w lokalu Związku w Sosnowcu (ul. Żytnia 10) odbędzie się walne zebranie członków Związku zaw. pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbr. z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór prezydium zebrania; przeczytanie protokułu ostatniego walnego zebrania Związku; sprawozdanie zarządu Związku; sprawozdanie komisji rewizyjnej; uchwalenie budżetu Związku na r. 1937; wybory uzupełn. zarządu Związku, komisji rewizyjnej i sądu Związku; wnioski. Zarząd Związku prosi członków o jak najliczniejsze przybycie na walne zebranie.

× **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. R. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a podaje do wiadomości członków i sympatyków Koła, że w środę, dnia 12 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Koła wieczór dyskusyjny na którym zostanie omówiony „Problem współczesnej młodzieży".

Równocześnie zarząd komunikuje, że na dwa dni Zielonych Świąt urządza wycieczkę. Informacje i zapisy w sekretariacie Ko-

Zniżki kolejowe

POWROTNE Z UZDROWISK

W związku z tym, że dla szeregu uzdrowisk jak również dla wszystkich letnisk nadmorskich naszego Wybrzeża z dniem 1 maja rozpoczął się okres powrotnych ulg kolejowych dla kuracjuszy przypominamy, iż wymaganym przez Ministerstwo komunikacji warunkiem uzyskania w uzdrowisku zaświadczenia o pobycie uprawniającego do wspomnianej zniżki kol. (33 proc.) — jest posiadanie przez kuracjusza dowodu tożsamości z fotografią. Mogą to być wszelkie dowody osobiste i legitymacje uznawane przez instytucje publiczne.

Równocześnie podajemy do wiadomości zainteresowanych, że w myśl nowego zarządzenia Ministerstwa komunikacji przerwy w podróży ulgowej z uzdrowisk są dopuszczalne na ogólnych zasadach taryfowych.

——xx——

x O PODWYŻKĘ PŁAC. Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy konferencja w sprawie podwyżki płac w fabryce okuć okiennych Frydrycha w Będzinie. Właściciel fabryki oświadczył że redukcje będą cofnięte, a zwolnionych zostanie tylko dwóch robotników, poza tym zaproponował on podwyżkę płac w wysokości 10 proc. Robotnicy na warunki te nie zgodzili się. Wobec tego przedstawiciel właścicieli fabryki, przyrzekł porozumieć się ze wspólnikami i udzielić ostatecznej odpowiedzi w piątek.

Do piątku odroczona została również konferencja w sprawie podwyżki płac w fabryce okuć żelaznych Fajermana w Będzinie.

Antypaństw. manifestacja

Chruszczobród (pow. Zawierciański) był niedawno temu widownią antypaństwowej manifestacji.

Podczas pogrzebu jednego z komunistów kilku mieszkańców okolicznych miejscowości, urządziło manifestację komunistyczną, śpiewając międzynarodówkę i inne rewolucyjne pieśni.

Kres zajściu położyła policja, która rozpędziła tłum zatrzymując kilka osób. Byli to: Stanisław Podrasa, Władysław Oleś, Antoni Nowak, Roman Makowski i Feliks Papierniak.

Wczoraj stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał: Podrasę i Olesia na 5 miesięcy więzienia, pozostałych zaś oskarżonych — na 6 miesięcy więzienia.

Wszystkim skazanym wykonanie kary zawieszono na okres 3 lat. (o)

W rocznicę zgonu Marsz. J. Piłsudskiego

Uroczystości żałobne w Zagłębiu Dąbr.

Dzisiaj w drugą rocznicę śmierci ś. p. Marsz. Piłsudskiego we wszystkich miejscowościach odbędą się żałobne uroczystości.

W związku z żałobną uroczystością komitety lokalne wzywają mieszkańców do:

wywieszenia chorągwi państwowych spowitych krepą;

gremialnego udziału w uroczystościach żałobnych;

pełnego skupienia w chwili ciszy (godz. 20.45 — 20.48), którą oznajmi zamilknięcie dzwonów i syren fabrycznych, w chwili ciszy zamiera wszelki ruch, przechodnie zatrzymują się, przy tym należy obnażyć głowy;

zawieszenia w tym dniu przedstawień teatralnych, kinowych, dancingów i tp.

Programy uroczystości w miastach zagłębiowskich są następujące:

W SOSNOWCU

godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym oraz w świątyniach innych wyznań;

godz. 11 — składanie wieńców i zaciągnięcie warty przed tablicą pamiątkową na ul. Legionów;

godz. 18.30 — zbiórka organizacyj PW i WF na miejskim boisku PW i WF przy ul. Aleja, skąd przemarsz przed Ratusz;

godz. 20.45 — rozpalenie ogniska, chwila ciszy, odczytanie wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego.

W BĘDZINIE

godz. 10.30 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym;

godz. 19.30 — zbiórka organizacyj wojskowych i PW w koszarach 28 pal.

godz. 20 — capstrzyk;

godz. 20.30 — przemówienie prez. Izydorczyka na placu 3 Maja;

godz. 20.40 — 20.45 bicie dzwonów i werbla oraz zapalenie stosu;

godz. 20.45—20.48 — chwila ciszy.

Na zakończenie uroczystości odczytany zostanie rozkaz wojskowy oraz wyjątki z pism Marsz. Piłsudskiego.

W CZELADZI

godz. 9 rano nabożeństwo; po nabożeństwie złożenie wieńca przed pomnikiem przy ulicy Mikołowskiej w Czeladzi;

godz. 18.30 — akademia w kinie „Czary";

godz. 20.30 — pochód na b. komorę, przez którą przechodził Marsz. Piłsudski, gdzie zapalony będzie znicz oraz odczytane zostaną wyjątki z pism Marsz. Piłsudskiego.

AKADEMIE

W dniu 12 bm. o godz. 19.30 w lokalu Związku strzeleckiego oddział A. Dziechciarz przy ul. Strzeleckiej nr. 2 w Sosnowcu, odbędzie się akademia żałobna ku Czci Wielkiego Zmarłego Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, na którą zarząd oddziału zaprasza miejscową ludność, prosząc o liczne i punktualne przybycie. Wstęp na akademię bezpłatny.

Zarząd ogniska im. Stanisława Staszica [illegible] młodzieży pracującej zawiadamia, że w dniu 12 bm. o godzinie 19 odbędzie się w lokalu własnym akademia żałobna, poświęcona pamięci Marsz. Józefa Piłsudskiego. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

CENTRALNY ZWIĄZEK DETALICZNEGO KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO oddział w Sosnowcu, zawiadamia swych [illegible] w związku z uroczystościami ża[illegible] drugą rocznicę śmierci ś. p. [illegible] Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego [illegible] Związku weźmie udział w pochodzie. Zbiórka wszystkich członków odbędzie się w lokalu własnym przy ul. 3 Maja 22, o godzinie 9.30.

POWSTAŃCY ŚLĄSCY! O godz. 10 rano zbiórka na nabożeństwo w kościele parafialnym w Sosnowcu; o godz. 20.30 zbiórka przed Ratuszem.

PODOFICEROWIE REZERWY! Zarząd i komenda grodzka Związku podoficerów rezerwy w Sosnowcu wzywa członków podległych kół z terenu Sosnowca do wzięcia udziału w uroczystości uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, zgodnie z obwieszczonym programem Miejskiego Komitetu. Rano na godz. 10 przybędą delegacje kół, oraz poczet sztandarowy Koła grodzkiego na nabożeństwo do kościoła NMP. Wieczorem o godz. 18 zbiórka w kole grodzkim. Dalsze zarządzenia na miejscu.

Czy nastąpi podwyżka

cen mąki i pieczywa

Wczoraj odbyła się w starostwie grodzkim w Sosnowcu konferencja informacyjno - porozumiewawcza w sprawie cen mąki i pieczywa.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, hurtownicy młynarze i piekarze.

Zaznaczyć przy sposobności należy, że Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu wystąpiła o podwyższenie ceny mąki z 32.5 zł. za 100 kg. na 34 zł.

Ponieważ o zwyżce cen decyduje p. premier gen. Składkowski, zwrócono się w tej sprawie bezpośrednio do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Odpowiedź Ministerstwa dotychczas nie jest nam znana.

Na konferencji wczorajszej omawiano również sprawę jakości pieczywa, która ostatnio mocno pogorszyła się. Piekarze dowodzili, że nie jest to ich winą, bowiem otrzymują gorszą mąkę.

Podwyższenie cen pieczywa zależne będzie od decyzji Ministerstwa spraw wewnętrznych, które albo przychyli się do wniosku Izby przem.-handl., lub też cenę mąki pozostawi bez zmiany.

V okręgowy zjazd

DELEGATóW ZW. REZERWISTóW.

Dnia 23 bm. o godz. 10 w Katowicach przy ul. Pocztowej 2 (I piętro, sala posiedzeń Rady miejskiej) odbędzie się V zwyczajny okręgowy zjazd delegatów Związku rezerwistów z następującym porządkiem obrad:

otwarcie Zjazdu, zagajenie i powitanie uczestników; oddanie hołdu Wodzom Narodu; wybór prezydium zjazdu; przemówienie przedstawicieli władz i organizacji; odczytanie i przyjęcie protokułu z IV zwyczajnego zjazdu delegatów; sprawozdanie zarządu okręgu śląskiego; sprawozdanie przewodniczącego okręgowej Komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniem zarządu, głosowanie nad wnioskiem komisji rewizyjnej, wybór komisji i matki; przerwa 15 minut; wybory: a) 10-ciu członków zarządu okręgowego, b) 3-ch członków i 2-ch zastępców okręgowej komisji rewizyjnej; c) 7-miu członków okręgowego sądu honorowego; uchwalenie zgłoszonych wniosków, wolne głosy; zamknięcie zjazdu.

Zatwierdzenie wyborów władz

w strażach pożarnych pow. Będzińskiego

Zarząd oddziału powiatowego Związku straży pożarnych w Będzinie zatwierdził wybory władz w następujących strażach ochotniczych:

prezesa: w Błędowie — p. Sierkę Władysława; w Golaszy Górnej — p. Dziubę Józefa; w Łęce — p. Kucabę Franciszka; w Myszkowicach — p. Wylężka Stanisława; w Twardowicach — p. Skrupczewskiego Stanisława;

p. o. naczelnika: w Błędowie — p. Borowika Bolesława, w Golaszy Górnej — p. Mańkę Józefa, w Łęce — p. Wójcika Jana, w Myszkowicach — p. Wyparło Stanisława, w Twardowicach — p. Łaszczyka Bolesława;

członków zarządu: w Błędowie pp: Woźniczkę Józefa, Ściążkę Antoniego, Woźniczkę Leona, Walczuka Antoniego i Kozłowskiego Józefa; w Golaszy Górnej — pp.: Widawskiego Józefa, Sorna Antoniego i Barańskiego Stanisława; w Józefowie — pp.: Oznera Stanisława na miejsce d-ha Musiała Stanisława; w Łęce — pp.: Pniaka Adama, Trzewiczka Stefana, Muca Błażeja i Przybyłę Jana; w Myszkowicach — pp.: Łukasika Stanisława, Łukasika Władysława i Szkutnika Stanisława; w Sarnowie — pp.: Gęborskiego Stefana na miejsce p. Cielmiaszka P.; w Trzebiesławicach — p. Przybyłę Konstantego na miejsce p. Ostaszewskiego Stanisława, którego powołano na prezesa; w Twardowicach — pp. Gwoździa Stanisława, Formę Jana i Sznurę Józefa;

zastępców naczelników: w Bobrownikach — p. Plecha Stanisława, w Górze Siewierskiej p. Drożdża Wiktora, w Myszkowicach — p. Szkutnika Stanisława, w Piaskach — p. inż. Pęcherskiego Tadeusza, w Tucznej Babie — p. Kuziora Leonarda, w Ząbkowicach — p. Krzykawskiego Bolesława.

dowódzców plutonów: w Dobieszowicach — p. Przybylakównę Emilię; w Rogoźniku — pp. Wyderkę Stanisława, Surowca Stanisława i Skoczewską Marię; w Żychcicach — pp.: Kebesia Adama i Nikodemównę Stefanię.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

KKO. skarży „Legionowo" o 65,250 zł.

W wydziale cywilnym Sądu okręgowego w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko Spółdzielni „Legionowo" w Dąbrowie Górn. z powództwa Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie o 65.250 złotych.

Swojego czasu KKO udzieliło Spółdz. „Legionowo" kredytu w wysokości 100 tys. zł., z czego spółdzielnia spłaciła jedynie część, reszty zaś długu (65.250 zł.), którą miała uiścić w styczniu 1932 r. nie zapłaciła.

Na rozprawie pełnomocnik „Legionowa" adw. Rylman zakwestionował wysokość sumy, określając ją na 40 tys. zł. Stanowisko swe motywował on tym, że pozostała kwota (25.250 zł.) narosła jakoby z powodu nazbyt dużych, względnie źle obliczonych, procentów.

Decyzja sądu w tej sprawie ogłoszona będzie 24 bm. (o)

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 12 MAJA

6,00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6,03 Pieśni i arie. 6,33 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,10 Wiadomości bieżące. 7,15 Muzyka. 10.00 Transmisja z katedry św. Jana w Warszawie nabożeństwa żałobnego za duszę Pierwszego Marszałka Polski Józef Piłsudskiego. 11.50 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Koncert orkiestry wojskowej. 12,50 „Na służbie w mieście" pogadanka. 13,00 Koncert życzeń. 13,15 Koncert d-dur op. 77 J. Brahmsa (płyty). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15,15 G. T. Patman — solo na organach (płyty). 16,10 „Zagadka historyczna" audycja dla dzieci starszych. 16,35 Muzyka organowa w wyk. Władysława Widomskiego.. 17,00 „Pamiętniki żołnierzy' odczyt. 17,15 „Z niedawnej przeszłości" pieśni w wyk. Tatiany Nolier-Mazurkiewiczowej—m. sopran i Aleksandra Michałowskiego—bas. 17,50 „Piękno Lwowa" pogadanka. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Wiadomości sportowe. 18,20 Odczyt dla rodziców. 18,40 Kącik Młodzieży przysposobienia rolniczego. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Karol Libelt: „O miłości Ojczyzny". 19,25 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos..." 20,00 Reportaż obrazujący życie Marszałka Józefa Piłsudskiego. 20.45 Chwila ciszy. 20.48 Muzyka polska w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii warszawskiej i Polskiego Radia. 22.20 „Opowieść o Chopinie" — „Chopin polityk". Przy fortepianie Paweł Lewiecki.

P. W. K.

DODATEK MIESIĘCZNY

Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju

IX Walny Zjazd Delegatek

Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju

W dniach 2 i 3 maja rb. odbył się w Wilnie IX Walny Zjazd Delegatek Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.

Obrady Zjazdu poprzedziła uroczysta msza św. w Ostrej Bramie, którą odprawił ks. kapelan Śledziewski. Na msze św. przybyli p. prezydentowa Mościcka, wojewoda Bociański, przedstawiciele władz, wojska i organizacyj pokrewnych oraz uczestniczki zjazdu i 13 sztandarów OPWK wraz z pocztami sztandarowymi.

Bezpośrednio po mszy św. delegatki zjazdu z komendantką naczelną p. insp. Frołowiczową na czele, udały się w ogólnym pochodzie na cmentarz Rossa aby złożyć hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego. W ciszy i skupieniu pochyliły się sztandary — werbel — wszystkie pewiaczki sprężone na baczność — w sercach nigdy niewygasający żal, że Jego już nie ma między nami — a z duszy wyrywa się przysięga, że wiernie stać będziemy przy sztandarze — pracą naszą pomnażać wielkość Polski, a jak zajdzie potrzeba staniemy w Jej obronie. Wiązanki kwiecia składają na grobie przedstawicielki OPWK i Stowarzyszenia byłych Strzelczyń z roku 1912-14. Hymn Państwowy i I Brygada kończą podniosłą uroczystość.

O godz. 13 w sali PPW przy ul. Dominikańskiej 15 nastąpiło otwarcie zjazdu. Zjazd otworzyła przewodnicząca zarządu naczelnego p. J. Michałowska, witając na wstępie przybyłych gości, p. prezydentową Mościcką, wojewodę Bociańskiego, delegata Ministerstwa WR i OP p. Adamczyka oraz innych przedstawicieli władz, wojska, duchowieństwa i organizacyj.

Zagajając Zjazd, przewodnicząca zarządu naczelnego p. Michałowska wygłosiła następujące przemówienie:

„Kiedy na ostatni nasz zjazd zebrałyśmy się w Krakowie — nikomu nie trzeba było tłumaczyć, dlaczego tam właśnie postanowiłyśmy p wadzić nasze obrady. Nikomu nie trzeba było tłumaczyć, bo wspólna nam wszystkim była potrzeba złożenia hołdu Królowi Ducha Narodu Polskiego, potrzeba zebrania się przed tym naszym organizacyjnym rachunkiem sumienia u trumny Tego, którego idee znalazły odbicie w pracach naszej Organizacji. Tam, u tej trumny w podziemiach Wawelu, szukałyśmy otuchy, oparcia, podniety.

Po Krakowie dziś zaczynamy obrady nasze w Wilnie. I chyba tak samo tłumaczenie wyboru przez nas tego właśnie a nie innego miasta jest zbędne. Bo przecież to Wilno — to miłe miasto Marszałka; bo przecież tu na cmentarzu na Rossie spoczywa obok serca Matki — serce Syna. Gdzież naszym sercom mogło być lepiej, niż tu — przy Jego Sercu.

Ale proszę mnie źle nie rozumieć. Kiedy o sercu mówię, nie tkliwy i czasem rozhartowujący charaktery sentyment mam na myśli. Myślę o sercu, jako o siedlisku uczuć najczulszych, ale i najwznioślejszych, najpotężniejszych. O sercu, które potrafi nie tylko kochać, ale także burzyć krew porywającą do czynu, do wielkiej pracy, do wielkiego ofiarnego trudu. Bo takim właśnie było Jego Serce, bo takiego pokrzepienia u Tego Serca, tu, w Wilnie szukamy.

Za 10 dni wybije znowu ta fatalna godzina wieczorna, która — jak dzwon pogrzebowy — powie nam, że to już dwa lata minęło od chwili, w której odszedł od nas Marszałek Piłsudski. W przededniu niemal tej rocznicy Organizacja Przysposbienia Kobiet do Obrony Kraju staje przed IX Walnym Zjazdem, by zdać sprawę ze swej działalności. A więc znowu rachunek sumienia, znowu przegląd — daj Boże — niewielkich grzechów — i daj Boże — większych od tych grzechów wysiłków ku dobrej służbie.

I dlatego właśnie, że dzień 2-gi maja jest tak niedaleko od dnia 12-go maja — ten nasz rachunek sumienia powinien być tym twardszy i tym bardziej powodujący się jedną tylko myślą: czy idziemy drogą, którą narodowi wskazywał i po której naród wiódł ku chwale Józef Piłsudski. Czy to, co zrobiłyśmy, co robimy i co robić w przyszłości zamierzamy odpowiada wielkiemu testamentowi Wielkiego Marszałka.

Myślę, że taki sprawdzian dla naszych prac, takie kryterium naszych już dokonanych i dopiero zamierzonych przedsięwzięć wystarczy.

Podczas obrad naszych wypłynie zapewne wiele spraw i kwestii, które mogą być oświetlone i dyskutowane rozmaicie. Wiem jednak, że tym wszystkim oświetleniom i dyskusjom przewodzić będzie jedna myśl: myśl wiernej służby Państwu Polskiemu, myśl wiernego wypełniania testamentu Marszałka Piłsudskiego. Wiem, że tak będzie, bo inaczej być nie może.

W tym najgłębszym przekonaniu otwieram obrady IX Walnego Zjazdu Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju".

Po odczytaniu depesz, jakie Zjazd wysłał do Pana Prezydenta R. P., Pani Marszałkowej Piłsudskiej i Marszałka Śmigłego-Rydza, przewodnicząca zjazdu powołała do stołu prezydialnego 10 delegatek Kół Lokalnych PWK.

Następnie p. Płodowska złożyła sprawozdanie zarządu naczelnego, omawiając szczegółowo sprawę nowego statutu Organizacji oraz stosunku Organizacji do życia ogólnopaństwowego.

Z kolei komendantka naczelna Organizacji p. insp. Frołowiczowa scharakteryzowała w dłuższym przemówieniu 9-letni dorobek organizacyjny, oraz przedstawiła plan pracy na najbliższą przyszłość.

Po przemówieniu komendantki naczelnej oficjalna część zjazdu została zakończona. Po przerwie obiadowej rozpoczęły się obrady zjazdu, oraz sprawozdania finansowe, komisji rewizyjnej i dyskusja nad sprawozdaniami.

Wieczorem odbyło się ognisko pewiackie, które zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz z p. wojewodą Bociańskim na czele.

Drugiego dnia zjazdu obradowały w godzinach przedpołudniowych komisje: matka, wnioskowa i sztandarowa. Najbardziej oczekiwane były wyniki obrad komisji sztandarowej, która miała wystąpić z wnioskiem na zjazd o przyznanie sztandaru najlepiej pracującemu Kołu Lokalnemu PWK. Sztandar jest symbolem idei, której służymy. Jest on naszą dumą i naszym ukochaniem a jest tym droższy, że kupić go nie można, a zasłużyć nań trzeba żmudną i wytrwałą pracą. W myśl regulaminu, sztandar OPWK przyznaje doroczny Walny Zjazd Delegatek na wniosek komisji sztandarowej temu Kołu Lokalnemu, które w okresie roku sprawozdawczego wykazało się najwydatniejszą pracą.

W roku bież. sztandar został przyznany Kołu Lokalnemu PWK w Chorzowie. Ziemia Śląska otrzymała sztandar. Podniosła chwila wręczenia sztandaru przez komendantkę naczelną Organizacji przew. Koła Lokalnego w Chorzowie p. Dzierżowej, to przeżycie, które głęboko zapadło w nasze dusze, a jak mówi rota przysięgi, którą składamy w dniu poświęcenia sztandaru będziemy: „sztandaru naszego bronić, honoru jego strzec, Ojczyźnie wiernie służyć — przysięgamy".

Rozdaniem dyplomów uznania tym Kołom Lokalnym PWK które za okres ostanich dwóch lat wykazały się dużym dorobkiem pracy, a niestety nie znalazły się jeszcze na pierwszym miejscu w klasyfikacji ogólnej, aby otrzymać sztandar, przewodnicząca zarządu naczelnego zamknęła Walny Zjazd.

Z terenu Rejonu Śląskiego dwa dyplomy otrzymało Koło Lokalne PWK w Katowicach i jeden dyplom Koło Lokalne PWK w Sosnowcu. Te otrzymane dyplomy świadczą o tym, że praca tych Kół Lokalnych PWK przedstawia się dobrze (brano pod uwagę tylko pierwsze 5 Kół mające najwięcej pktów w klasyfikacji ogólnej). Kołom tym życzę z całego serca, aby otrzymane dyplomy były dla nich bodźcem do dalszej pracy, dla dobra Polski, a wysiłki ich w roku przyszłym uwieńczone zostały otrzymaniem najwyższej nagrody, jaką jest przyznanie sztandaru.

Komendantka Rejonu Śląskiego
Unierzyska, przew.

Kurs informacyjno-organizacyjny

P. W. K. w Katowicach

W ramach kursu informacyjno - organizacyjnego PWK. trwającego od 15.4 — 23.4 rb. dla członkiń, kandydatek oraz sympatyczek Organiazcji P. W. K. do OK odbyły się w dn. 13 i 14 odczyty p. senatorki St. Kudelskiej.

Prelekcja jej na temat ruchu PWK zgromadziła w dniu 14 w auli Domu Światowego liczną publiczność zainteresowaną działalnością PWK z przedstawicielami władz pp. drem kuratorem Kupczyńskim i inż. Sołtysem na czele. W sposób zwięzły i plastyczny zobrazowała p. senatorka Kudelska historię PWK, którego idea powstała wśród walk o niepodległość Polski, krystalizując się w ramowe formy pracy. Inicjatywę dały kobiety, biorące udział w Legionach, Ochotniczej Legii Kobiet i w Strzelcu. Był to okres roboty pionierskiej — torowanie drogi poprzez gąszcz trudności i przesądów, który jednak żmudną i systematyczną pracą przebrnięto szczęśliwie. Praca dzięki wytrwałej propagandzie wśród społeczeństwa, dzięki usilnemu wszczepianiu w społeczeństwo „cywilne" elementów szkolenia w zakresie wiedzy żołnierskiej, pracy obozowej i działalności Klubu Instruktorskiego musiała wydać dobre rezultaty i zyskać zrozumienie i uznanie.

W r. 1926 zostaje powołany do życia urząd PW i WF, w skład którego wchodzi referat PWK prowadzony przez k-dtkę M. Wittechówną. W r. 1927 na wspólnej u Marszałka Piłsudskiego konferencji w Min. S. Wojsk. przyjęto koncepcję pracy PWK poprzez organizacje społeczne. Dekret Pana Prezydenta o pomocniczej służbie wojskowej wyznacza ruchowi PWK właściwą i konieczną dla obrony państwa rolę, mającą wielki sens przystosowania psychiki współczesnego pokolenia do służby dla państwa i wyrobienia tych cnót w wolnym obywatelu, które poprzez gotowość służenia własnemu państwu na każdym posterunku pracy stworzą typ zdrowego fizycznie i psychicznie dobrego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej.

Szereg następnych wykładów był dopełnieniem programu i naświetleniem wszechstronniejszym zagadnień związanych z obronnością Państwa.

Dnia 15.4 p. dr Kazimierz Popiołek omawiał w gronie uczestniczek kursu najważniejsze zagadnienia Polski współczesnej. Zbiórka pokazowa hufca szkolnego przy gimnazjum żeńskim w Katowicach zilustrowała ramową pracę hufców i jednostek. Na odczycie k-dtki Unierzyskiej w dniu 22.4 słuchaczki miały sposobność zaznajomienia się z podstawami pracy organizacyjnej, ze sprawami statutowymi, regulaminem, szkoleniem itp.

W dniu 23.4 p. Wanda Kupczyńska dała żywy i doskonały obraz przygotowania kobiet do obrony kraju za granicą (zwłaszcza w Rosji, Niemczech, Francji i we Włoszech). Kurs zapoznając słuchaczki z historią, celem i metodami OPWK do OK utwierdził je, że sprawa przygotowania obronności własnego Państwa jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia, której lekceważyć nie wolno.

Po repetytorium wydano 49 słuchaczkom pełnego kursu zaświadczenia. Ogólnie brało udział w kursie 83 członkinie, co należy zanotować jako objaw dużego zainteresowania się ruchem PWK.

J. Żelechowska.

Udział Rejonu Śląskiego O. P. W. K. do O. K.

w akcji „Pomocy Zimowej"

Rejon Śląski, jak wszystkie Okręgi Organizacji PWK do OK, wziął żywy udział w akcji „Pomocy Zimowej".

W powiecie Katowickim: Hufiec Szkolny Mysłowice — seminarium — opiekował się kilkunastoma rodzinami bezrobotnych, zaopatrując je w odzież i dożywiając ich dzieci.

H. S. Gimnazjum Katowice opiekował się dziećmi bezrobotnych.

H. S. Szkołą Zawodowa Katowice brał udział w zbiórkach na cel „Pomoc Zimowa". poza tym zajmował się przeróbką odzieży dla biednych dzieci na Polesiu.

Oddział Pozaszkolny Katowice — Szkoła Gospodarcza — w dn. 18.11 36 r. wziął czynny udział w zbiórce na cel „Pomoc Zimowa".

W powiecie Tarnowskie Góry: H. S. i O. P. brały udział w zbiórkach na cel „Pomoc Zimowa", opiekowały się dziećmi bezrobotnych. W okresie Wielkiejnocy obdarowano najbiedniejszych ubraniami, bucikami i bielizną. Koło Lokalne w Tarnowskich Górach miało pod swą opieką przydzielony mu przez Komitet Pomocy Zimowej rejon w mieście.

W powiecie Świętochłowice: Członkinie wszystkich O. P. wzięły udział w zbiórkach ulicznych. Członkinie O. P. w Rudzie urządziły gwiazdkę dla kilku biednych dzieci, obdarowując je sukienkami, uszytymi w świetlicy. O. P. w Świętochłowicach przygotował kostiumy do przedstawienia urządzonego przez dzieci szkolne pod hasłem „Dzieci szkolne dla bezrobotnych".

W powiecie Biała-Bielsko: Członkinie wzięły udział w zbiórce na cel „Pomoc Zimowa" i urządziły zabawę pewiacką, z której dochód przeznaczono na pomoc zimową. W Wielki Piątek dzieci bezrobotnych otrzymały paczki żywnościowe i odzieżowe, złożone przez pewiaczki. Drużyna Pracy Społecznej prowadziła świetlicę dla biednych dzieci.

W powiecie Rybnik: Członkinie H. S. przesłały na konto PKO do Komitetu Pomocy Zimowej 35 zł., urządziły loterię fantową, której dochód przeznaczono na Pomoc Zimową, poza tym dziewczęta z własnej inicjatywy zakupiły znaczków na „Pomoc Zimową" za 25 zł.

W powiecie Chorzów: Członkinie brały udział w zbiórkach na Pomoc Zimową i opiekowały się biednymi dziećmi w świetlicy Rodziny Wojskowej.

W powiecie Cieszyńskim: H. S. brały udział w zbiórce materiałów i pieniężnej. Urządzono zabawę PWK, z której dochód przeznaczono na Pomoc Zimową.

Powiat Będzin: W Będzinie członkinie brały udział w zbiórce i rozdziale odzieży, jako też w zbiórce ulicznej. W Dąbrowie Górniczej członiknie brały udział w zbiórce ulicznej. H. S. zbierały odzież dla najbiedniejszych dzieci.

SPORT

POLUS I CHMIELEWSKI JADĄ DO AMERYKI

Po mistrzowstwach Europy w Mediolanie ustalony już został skład europejskiej reprezentacji na mecz Europa — Ameryka. Bokserzy starego lądu wyjadą w następującym składzie: Enekes (Węgry), Sergo (Włochy), Polus (Polska), Nuehrenberg (Niemcy), Murach (Niemcy), Chmielewski (Polska), Musina (Włochy) i Runge (Niemcy). W wadze ciężkiej został wyznaczony Runge, który zdobył wicemistrzostwo, gdyż mistrz Europy Strandberg na czas meczu Europa — Ameryka nie może uzyskać urlopu. Pierwszy mecz stoczy reprezentacja Europy w Chicago 26 bm.

KRONIKA ZAWIERCIA

Bezrobotni prac. umysłow U P. STAROSTY TRZNADLA

W ub. sobotę została przyjęta przez p. starostę Trznadla delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych, która przedstawiła p. staroście tragiczną sytuację materialną, w jakiej się znajdują bezrobotni urzędnicy. Dodać należy, że nawet odmówiono im przyjęcia na robotach publicznych.

Jak się okazuje, na zatrudnienie pracowników umysłowych Fundusz Pracy kredytu nie przeznaczył.

P. starosta Trznadel przyrzekł zaopiekować się losem bezrobotnych pracowników umysłowych w Zawierciu.

× WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH. Onegdaj została otwarta wystawa prac robót ręcznych uczenic i uczniów państwowego gimnazjum koedukacyjnego w Zawierciu. Wystawa trwać będzie do czwartku b. tygodnia włącznie.

×NOWA PLACÓWKA POLSKA. W dniu 7 bm. została otwarta w Zawierciu nowa placówka chrześcijańska przy ul. Paderewskiego 2. Jest to skład materiałów piśmiennych i pomocy szkolnych. Sklep prowadzony jest pod firmą „Wiecha" p. St. Gallosówny. Poświęcenia nowej placówki dokonał ks. Wątrobiński. Nowej placówce „Szczęść Boże"

× ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO. W dniu dzisiejszym tj. 12 maja o godz. 10.15 rano, jako w drugą rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, w miejscowym kościele ewangelicko - augsburskim w Zawierciu odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne.

× POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO. W nadchodzący piątek o godzinie 18 odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu.

× POŻARY W POWIECIE. W tych dniach na terenie powiatu Zawierciańskiego wybuchły dwa pożary, a mianowicie: we wsi Łośnicach w zagrodzie gospodarza Piotra Cholewki pożar strawił jedną stodołę. Straty wynoszą 500 złotych. Pożar wybuchł od zaprószenia iskrą z komina.

We wsi Czarna Struga, gm. żarki w czasie burzy piorun uderzył w stodołę Kołodziejczyka, która spłonęła — wraz ze zbożem.

× OBRADY ZJAZDU Z. S. W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania ze zjazdu delegatów Związku strzeleckiego, z powiatu Zawierciańskiego, dodać należy, że do zarządu powiatowego — weszedł p. Józef Czarnota kap. rez. prezes oddziału Związku strzeleckiego.

Zatrucie grzybami

Dwie osoby w szpitalu

W dniu wczorajszym przywieziono do szpitala olkuskiego Walerię Czech z Chrząstowic, gm. Jangrot, oraz jej syna 7-letniego Ryszarda z silnymi oznakami zatrucia grzybami.

Chłopca przywieziono już nieprzytomnego i prawdopodobnie nie da go się uratować.

Czechową, której stan poprawił się, uda się prawdopodobnie utrzymać przy życiu.

GŁOSY PUBLICZNE

Hallo, mieszkańcy Piasków!...

Tyle się mówi obecnie o ogólnym odżydzaniu, ale można śmiało powiedzieć że tylko się mówi i nic więcej. Nie wiem jakie realne kształty przybrała ta sprawa w Sosnowcu, czy w innych jego okolicach, ale Piaski utknęły na martwym punkcie. Stanęły przed wielką przeszkodą żydowską, której w żaden sposób nie mogą przebrnąć, no i zresztą nie starają się o to. Na całą tę akcję antyżydowską patrzą z niedowierzającym uśmiechem i zdają się mówić: „ano spróbujcie żyć bez żydów, my nie ryzykujemy..."

Od lat już, może nawet od samego swego powstania posiadały Piaski 5 żydowskich sklepów i do dziś je posiadają. Trzy sklepy chrześcijańskie a 5 żydowskich. I to się nazywa mniejszość narodowa. Wprawdzie zburzono jedną cuchnącą i brudną posesję brodatego z „korkociągami" obywatela, ale to nie przeszkodziło temu, że coraz potem inny jego współwyznawca otworzył w drugim końcu Piasków identyczny skład brudu... żywności i odoru przyprawiającego każdego o mdłości.

Czy my mieszkańcy Piasków nie możemy nasz ciężko zapracowany grosz oddać w ręce chrześcijanina? O nie. przyjaźń tutejszych obywateli z żydami jest tak wielka, że nawet się ją opłaca kosztem własnej ofiary. Wzruszające!...

Czy zgodzilibyśmy się na to gdyby nam w każdym miesiącu z zarobków naszych pobierano 50 gr. na pomoc żydom? Nie ,a może?.. A czy kupując u nich nie przpsparzamy mu większego zysku? Zaprawdę, odżydzenie Piasków to twardy orzech do zgryzienia. Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że cały ten artykuł nie jest skierowany wyłącznie do kupujących, ale również i do pp. kupców chrześcijańskich, którzy sklepy swoje zaopatrują żydowskim towarem. O, bo i takie wypadki się zdarzają. Nie panowie kupcy! Tak być nie może. To byłaby syzyfowa praca, a my chcemy rezultatów. A więc do czynu!

Pokażmy społeczeństwu, że w tej wielkiej akcji nie pozostajemy w tyle, że pracujemy wyłącznie dla nas, a jeszcze będzie przyjemnie patrzeć jak pójdzie zawsze swój do swego po swoje.

I. M.

Kronika olkuska

W sprawie elektryfikacji

BUKOWNA I OKOLICY SŁAWKOWA

Pod przewodnictwem przedstawiciela urzędu wojewódzkiego z Kielc, inż. Gośniewskiego, odbyła się onegdaj w starostwie olkuskim rozprawa komisyjna w sprawie budowy stacji transformatorowej dla zasilenia prądem z elektrowni jaworznickiej osiedla Bukowno i Starczynowa, oraz młyna Rechnica w Sławkowie i miejscowości położonych w pobliżu Sławkowa.

Elektryfikacja samego Sławkowa nastąpi dopiero po porozumieniu się kasy Stefczyka w Sławkowie, dostarczającym prąd dla Sławkowa, a zarządem gminy Sławków.

Stacja transformatorowa zostanie wybudowana w pobliżu Sławkowa.

× LIKWIDACJA STRAŻY POŻARNYCH W PRADŁACH I PODZAMCZU. Władze nadzorcze administracyjne w Olkuszu zlikwidowały dwie straże pożarne ochotnicze w Pradłach i Podzamczu z powodu niedostosowania się do warunków o strażach pożarnych i nie przyjęcia statutu w odpowiednim terminie.

× O PODNIESIENIE KULTURY WSI. W Czajowicach koło Ojcowa, odbył się w ub. niedzielę zjazd prezesów kół młodzieży wiejskiej „Młodej Wsi" z terenu powiatu Olkuskiego. Na zjeździe omawiano sprawy rolnicze, zmierzające do podniesienia kultury wsi, a w szczególności prace przysposobienia rolniczego. Poza tym omawiano udział w zjeździe wojewódzkim w Kielcach i ogólnopolskim w Warszawie. Na zjeździe przewodniczył prezes Związku powiatowego „Młodej Wsi", p. Leon Kiszka z Sułoszowej.

× NA SZKOLENIE SZYBOWCOWE. Obwód powiatowy LOPP. w Olkuszu przyjmuje zapisy kandydatów na bezpłatne szkolenie szybowcowe pewnej ilości młodzieży z terenu powiatu Olkuskiego. Szkolenie odbywać się będzie w Polichnie - Pińczowie. Bliższych informacyj udziela biuro obwodu w Olkuszu.

Z CAŁEJ POLSKI

ECHA ZAMACHU NA REDAKCJĘ „NASZEGO PRZEGLĄDU"

Z aresztu przy warszawskim urzędzie śledczym zostało zwolnionych 7 członków b. ONR, którzy byli zatrzymani w związku z zajściami w dniu 1 maja. M. in. został zwolniony aresztowany pod zarzutem brania udziału w strzelaninie na ul. Smoczej student U. J. P. Jerzy Okińczyk, który w czasie przeprowadzonych konfrontacyj nie został rozpoznany przez świadków. W więzieniu przebywa nadal zatrzymany w czasie rzucenia petard pod lokal redakcji „Naszego Przeglądu" student Tadeusz Biernacki.

Z HISZPANII DO WARSZAWY

Jak się dowiadujemy, grupa azylantów hiszpańskich, przybyła z Walencji na pokładzie polskiego okrętu wojennego „Wilia", która znalazła chwilową gościnę w etapie emigracyjnym w Gdyni, wyjeżdża w tych dniach do Warszawy. Azylanci, wśród których przeważa inteligencja, wyrażają zadowolenie i radość z pobytu w Polsce, w której czują się doskonale.

NIESŁYCHANA PROWOKACJA

Prasa żargonowa narzeka stale we właściwy sposób na wybijanie szyb i zamalowywanie okien wystawowych w sklepach żydowskich. Ostatnio w Katowicach ujawniono zwykłą prowokację żydowską, mającą na celu rzucenie oskarżeń na narodowców. Patrol policyjny na ul. Mielęckiego w Katowicach zatrzymał dwóch żydów: Wilhelma Grünpetera i Bernarda Krasera, którzy zamalowywali swoim współwyznawcom okna farbą i smołą. Przy obu znaleziono puszki z farbą i pędzle.

USTAWA O UBOJU RYTUALNYM ROZCIĄGNIĘTA NA ŚLĄSK

Komisja rolna Sejmu śląskiego, obradująca wczoraj pod przewodn. posła Palarczyka przyjęła po dyskusji projekt ustawy w sprawie rozciągnięcia na obszar woj. śląskiego ustawy o uboju zwierząt w rzeźniach, t. zw. ustawy o uboju rytualnym. Sprawa wejdzie na porządek dzienny najbliższego plenarnego posiedzenia Sejmu śląskiego. Jak wiadomo, na G. Śląsku nie obowiązywał dotąd jeszcze zakaz uboju rytualnego.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SKLEP
kolonialno - spożywczy sprzedam, punkt I klasy z powodu wyjazdu. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 2156

KAFLE

i przybory do pieców pierwszorzędnej jakości poleca: Czesław Chodnikiewicz, Sosnowiec, Sielecka 4. 2157

ŚWIECE
do Komunii sklep P. Koltena Sosnowiec, Modrzejowska 30, Hale Rozwoju. 1970

FARBY

lakiery, pokost, pędzle, szczotki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, — Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Telefon 630-70

DWA PLACE
31 i 35 prętów 17 i 19 mt. frontu południowego przy ul. Królewskiej w Sosnowcu z planami zatwierdzonymi przez Zarząd Miejski na domy czynszowe (trzy piętra) 2 i 3 pokoje z wygodami (może być dom udziałowy) sprzedam jedną, lub przyjmę spólnika z kapitałem od 25 tysięcy. Informacji udziela gospodarz, Moniuszki 2-a. 2116

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja!

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje, kuchnia, wygody, w nowym domu. Sosnowiec, Piłsudskiego 90. Cena przystępna. Tel. 620-90. 2170

SKLEP
w dobrym punkcie do wynajęcia, oraz pokój umeblowany. Piłsudskiego 64. 2182

UZDROWISKA

LETNISKO
w Olkuszu, ul. Czarnogórska 32, dwa pokoje, kuchnia, balkon, do wynajęcia na sezon trzymiesięczny. 2184

POSADY i PRACE

LAKIERNIK
do rowerów na roboty gorące — potrzebny zaraz. Firma: Baran, Sosnowiec, Modrzejowska 39. 2178

MŁODY TECHNIK METALURG
potrzebny do prowadzenia obróbki termicznej. Zgłoszenia do K. Z. pod „Hartownia". 2181

ABSOLWENTKA
Szkoły Górniczej z Dąbrowy przyjmiemy. — Oferty: Sosnowiec, Skrzynka pocztowa 111. 2190

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJĘ
szkolną Nr. 61, wydaną przez Dyrekcję Gimnazjum W. Replinskiej w Będzinie zgubiła Dziubówna Halina.

UNIEWAŻNIAM
kartę rzemieślniczą nr. 5169, wydaną przez starostwo Będzin, Dudek Jan, Strzemieszyce, Szosowa 11. 2186

ARON PINKUS
Grundman zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 2158

Różne

PIERWSZORZĘDNA
pracownia sukien, okryć damskich i dziecięcych Władysławy Łobodzińskiej w Sosnowcu — wykonuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa damskiego w-g najnowszych żurnali paryskich. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 1-b, II p., róg Dęblińskiej. 2061

ZA WSKAZANIE
stosunku handlowego z p. Harniszem Marianem, wojażerem z Warszawy sowicie wynagrodzę. Dulowski, Sosnowiec, Żeromskiego 8. 217[illegible]

Znaczna zniżka cen

na sezon letni 100% lepiej, 50% taniej od partaczy oprawia książki i wykonywa wszelkie prace introligatorskie dyplomowany mistrz introligatorski

JAN DUDA, SOSNOWIEC
ulica Dęblińska Nr. 7. Segregatory własnego wyrobu poleca po cenach konkurencyjnych. 1810

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

DZIECKO POLSKIE — W POLSKIEJ SZKOLE
POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ

SIECI ELEKTRYCZNE

Spółka Akcyjna

BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1936 R.

Majątek: I. Majątek stały: Grunty zł 26.725,09; Budynki fabryczne zł 569.516,74; Urządzenia techniczne: urządzenia rozdzielcze i przetwórcze zł 2.765.781,91; sieć zł 4.215.053,91; aparaty u odbiorców zł 219.805,26; razem zł 7.200.641,08; Narzędzia i ruchomości zł 71.131,59; Nowe budowle zł 1.322,79; razem zł 7.869.337,29. II. Majątek płynny: Kasa zł 497,89; Banki zł 12.279,87; Papiery wartościowe zł 28.296,50; Materiały do budowy zł 498.931,07; Dłużnicy: Odbiorcy zł 184.795,94; różni zł 17.753,81; razem zł 202.549,75; razem zł 742.554,08. III. Sumy przechodnie zł. 3.750,70; Razem zł 8.615.642,07. IV Sumy pozabilansowe. Gwarancje otrzymane zł 20.145,75; Różni za gwarancje udzielone zł 1.080.201,35; Różni za żyra zł 65.398,12: Razem zł 1.165.755,22.

Zobowiązania: I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 1.500.000,—; Kapitał zapasowy: Saldo z roku ubiegłego zł 56.263,—; dopisano w roku bieżącym zł —; razem zł 56.263; Kapitał rezerwowy zł 84.955,30; Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł 741.201,42; odpisano w roku sprawozdawczym zł 16.968,50; razem zł 724.232,92; dopisano w roku sprawozdawczym zł 129.457,56; razem zł 853.690,48; razem zł 2.494.888,78. II. Zobowiązania długoterminowe: Wierzyciele w krajowej walucie zł 3.593.148,91; Wierzyciele w zagranicznej walucie zł 1.037.308,35; razem zł 4.630.457,26. III. Zobowiązania krótkoterminowe: Wierzyciele zł 60.209,98; Akcepty zł 734.961,—; razem zł 795.170,98. IV Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 694.799,98. V. Sumy przechodnie zł 325,12; Razem zł 8.615.642,07. VI. Sumy pozabilansowe: Różni za gwarancje otrzymane zł 20.145,75 Gwarancje udzielone zł 1.080.211,35; Żyra zł 65.398,12; Razem zł 1.165.755,22. Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych zł 1.037.308,35.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1936 R

Wydatki: Koszty ogólnej administracji zł 61.659,35; Koszty fabrykacji energii elektr. zł 435.891,30; Koszty sprzedaży energii zł 30.446,68; Koszty kredytów zł 218.182,80; Podatki państwowe i komunalne zł 23.047,38; Opłaty uprawnieniowe zł 8.000,—; Świadczenia socjalne zł 11.817,36; Ubezpieczenie zł 2.924,13; Nieściągalne należności zł 978,54; Różnice kursowe zł 1.035,—; Różne zł 1.311,—; razem zł 790.293,54; Odpisy na amortyzację budynków i urządzeń zł 129.457,56; Razem zł 919.751,10.

Wpływy: Wpływy przedsiębiorstwa zł 919.751,10; Razem zł 919.751,10. 2174

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA

w Zagłębiu Dąbrowskim, Spółka Akcyjna.

BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1936 R.

Majątek: I. Majątek stały. Grunty zł 1.074.459,15; Budynki: fabryczne zł 4.012.352,11; gospodarcze zł 98.890,04; mieszkalne zł 504.199,12; razem zł 4.615.441,27; Urządzenia techniczne: elektrownia zł 11.384.541,22; sieć zł 5.951.594,76; aparaty u odbiorców 1.221.658,95; bocznice i tory kolejowe zł 323.454,95; razem zł 18.881.249,88; Ruchomości zł 423.712,45; Nowe budowle zł 113.753,18; Koszty nabycia urządzeń od Warszawskiego Towarzystwa zł 726.365,39; razem zł 25.834.981,30. II. Majątek płynny. Kasa zł 8.926,71; Banki zł 59.377,53; Papiery wartościowe zł 42.005,—; Weksle zł 44.601,91; Udziały zł 1.777.854,05; Materiały: do ruchu zł 74.113,58; do budowy zł 630.366,34; w sklepie zł 34.194,56; razem zł 738.674,48; Dłużnicy: odbiorcy zł 1.186.900,23; różni zł 4.114.286,28; razem zł 5.301.186,51; razem zł 7.972.626,14. III. Sumy przechodnie zł 5.358,30; razem zł 33.812.965,74. IV. Sumy pozabilansowe. Depozyty zł 14.575,—; Gwarancje otrzymane zł 313.034,20; Różni za gwarancje udzielone zł 5.866.725,—; Różni za żyra zł 1.112.584,30; Razem zł 7.306.918,50.

Zobowiązania: I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 12.500.000,—; Kapitał zapasowy: Saldo z roku ubiegłego zł 507.764.44; dopisano w roku sprawozdawczym zł 32.608,70; razem zł 540.373,14; Kapitał rezerwowy zł 3.497.198,91; Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł 8.843.919,33; odpisano w roku sprawozdawczym zł 192.343,49; razem zł 8.651.575,84; dopisano w roku sprawozdawczym zł 1.098.284,97; razem zł 9.749.860,81; razem zł 26.287.432,86. II. Zobowiązania: Zobowiązania długoterminowe — dostawcy zł 2.253.961,45; Zobowiązania krótkoterminowe — dostawcy zł 407.336.68; różni zł 2.940.362,16 razem zł 3.347.698,84; razem zł 5.601.660,29. III. Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 1.508.554,15. IV Sumy przechodnie zł 5.993,44. V. Zysk zł 409.325,—; razem zł 33.812.965,74. VI. Sumy pozabilansowe: Różni za depozyty zł 14.575,—; Różni za gwarancję otrzymane zł 313.034,20; Gwarancje udzielone zł 5.866.725,—; Żyra zł 1.112.584,30; Razem zł 7.306.918,50. Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych zł 4.993.798,62.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1936 R.

Wydatki: Koszty ogólnej administracji złotych 477.179.93; Koszty fabrykacji energii elektr. zł. 1.512.038.69; Koszty sprzedaży energii zł. 244.763.91; Zakup i koszty sprzedaży towarów zł. 511.618.97; Koszty kredytów zł. 472.164.20; Podatki państwowe i komunalne zł. 127.442.05; Opłaty uprawnieniowe zł 24.257.50; Świadczenia socjalne zł. 81.299.34; Ubezpieczenia zł 13.889.73; Nieściągalne należności zł 5.326.93; Różnice kursowe zł 6.982.36; Różne zł 15.919.92; razem zł 3.292.738.53; Odpisy na amortyzację budynków i urządzeń zł 1.098.284.97; Zysk zł 409.325.—; Razem zł 4.800.348.50.

Wpływy: Wpływy przedsiębiorstwa zł 4.800.343.50; Razem zł 4.800.343.50. 2173

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza [illegible] ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI